

Dr hab. prof. ucz. Maria M. Boużyk
Katedra Filozofii i Socjologii Wychowania
Wydział Nauk Pedagogicznych
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Warszawa, 26 stycznia 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Tomasza Mitraszewskiego
*Sprawiedliwość społeczna jako warunek ładu społecznego w myśli
konserwatywnej o. Jacka Woronieckiego* przygotowana pod kierunkiem dr. hab.
Krzysztofa Wroczyńskiego

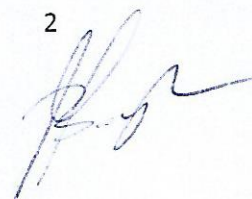
Dysertacja mgr. Tomasza Mitraszewskiego w formie maszynopisu książki, liczącego 233 strony, składa się z części typowych dla rozpraw naukowych z dziedziny humanistyki, a mianowicie: *Spisu treści*, *Wstępu* (ze wszystkimi wymaganymi elementami formalnymi), poszczególnych rozdziałów, *Zakończenia* zawierającego główne wnioski z przeprowadzonej analizy (ze wskazaniem perspektyw badawczych) oraz dokumentacji w postaci *Przypisów* i *Wykazu bibliografii* (sporządzonego wg znanego podziału: źródła, opracowania, literatura uzupełniająca). Korpus pracy jest wieloczęściowy, zawierający argumentację prezentowaną przez autora (tu: pięć rozdziałów o rozbudowanej strukturze wewnętrznej). Praca dotyczy myśli społecznej o. Jacka Woronieckiego OP (1878–1949), z akcentem na walor konserwatywności.

Dysertacja jest potwierdzeniem umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Doktoranta. Świadczą o tym zarówno konstrukcja wyводу, jak i materiał badawczy prezentowany w analizie, metodyka badań, a przede wszystkim oryginalny wybór aspektu badań, tj. ukazanie modelu konserwatyzmu cechującego myśl społeczną Woronieckiego poprzez osobliwość jego koncepcji sprawiedliwości społecznej jako warunku ładu społecznego (zob. dysertacja, s. 8 oraz rozdz. 3 i 4). Taka perspektywa oglądu pozwala Autorowi uwypuklić nie tylko twórczy charakter myśli dominikanina w kwestii ładu społecznego, ale ukazać jej świeżość na tle aktualnych dyskusji ideowych (konserwatyzm – progresywizm). Kluczowe dla rozważań pojęcia społecznej sprawiedliwości i ładu społecznego prowadzą Autora w kierunku filozoficznego fundamentu konserwatyzmu Woronieckiego, a w szczególności jego źródeł etycznych, antropologicznych, a nawet – metafizycznych. Ten wachlarz tez (od metafizyki do etyki) Doktorant wyróżnia jako unikalny dla współczesnej refleksji filozoficznej na temat kwestii społecznych i pomijany przez nauki

społeczne, a zarazem dostrzega w nim narzędzie służące konstruowaniu ram współczesnego konserwatyzmu (zob. dysertacja, rozdz. 5), określając je w odniesieniu do tekstów Woronieckiego terminem „filozoficzny konserwatyzm” (zob. dysertacja, s. 222).

Odtworzenie teoretycznej konstrukcji konserwatywnej myśli dominikanina wymagało od mgr. Mitraszewskiego analizy spuścizny myśliciela w szerokim spektrum, ponieważ jedynie dwa eseje odnoszą się do konserwatyzmu wprost, a przy tym oba naznaczone są kontekstem polskiej historii. Jak wiadomo wiele prac Woronieckiego ma charakter publicystyczny, a całość zawiera ogromny ładunek wychowawczy, skierowany w dużej mierze do katolików, co wynika z faktu, że Woroniecki realizował powołanie życiowe w konkretnej rzeczywistości historycznej: był mocno zaangażowany w życie społeczno-polityczne swojego kraju, odczytywał to zaangażowanie z pozycji duchownego kościoła katolickiego, a w aktywności m.in. na rzecz organizacji życia społecznego wykorzystywał swoje zaplecze intelektualne oparte na imponującej znajomości kultury filozoficzno-teologicznej. Ze względu na publicystyczny, edukacyjno-wychowawczy, duszpasterski charakter wielu swoich tekstów, nie był (i nie musiał być) zainteresowany sprawą wyjaśniania czytelnikom słuszności rozwiązań filozoficznych. Stąd dziś łatwiej wskazywać na ideowe sympatie Woronieckiego, podkreślać walor pedagogiczny jego prac (nawet w wymiarze teorii wychowania), czy odczytywać je tylko w świetle historii społecznej nauki Kościoła, niż zająć się – jak robi to Autor dysertacji – uważną rekonstrukcją filozoficznego konserwatyzmu myśliciela, zastanowić się nad ukrytym walorem uniwersalności jego myśli społecznej. Ponowne odczytanie dzieł Woronieckiego w zaproponowanym przez Autora kluczu korelacji kwestii ładu społecznego i sprawiedliwości, w jej wymiarze prawnym i moralnym, zaowocowało unikalną monografią. Dotąd myśl społeczna Woronieckiego, jakkolwiek doceniana i zauważana, nie była przedmiotem tego typu analiz. Dysertacja stanowi więc dowód znaczącego wysiłku badawczego Autora, dzięki jego pracy ocalony został ważny i aktualny aspekt myśli zasłużonego filozofa, teologa, pedagoga i społecznika.

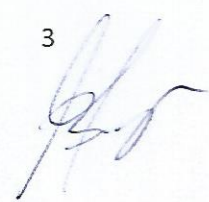
Oryginalność zaproponowanego przez mgr. Tomasza Mitraszewskiego podejścia stwarza też dogodną okazję do refleksji nad filozoficzno-teoretycznym zapleczem współczesnego konserwatyzmu. Chyba nie bez powodu klamrą spinającą wywód Autora jest właśnie ten temat. Chodzi o rozdziały pierwszy i ostatni dysertacji. Na wstępie Autor, wskazując na źródła konserwatywnej myśli Woronieckiego, prezentuje ją na tle ówczesnych uwarunkowań cywilizacyjnych, niepodległościowych oraz prądów europejskiego konserwatyzmu, z uwzględnieniem nurtów polskich. Na zakończenie pyta o żywotność



filozoficznego konserwatyzmu Woronieckiego, konfrontując tezy myśliciela np. z kwestią rozwoju doktryny praw człowieka czy ideą globalnego ładu świata. Podkreślona przez Doktoranta cecha wrażliwości społecznej konserwatyzmu myśliciela, stanowi o wadze jego koncepcji dla kierunku współczesnych debat wokół konserwatyzmu.

O aktualności problematyki konserwatyzmu, także w Polsce, świadczy skala społecznych dyskusji zorientowanych na kwestie społeczne, prawne. Toczą się one zarówno na łamach czasopism, jaki i w kampaniach społecznych, najczęściej z dominującą optyką progresywizmu (liberalnego bądź lewicowego). Problem angażuje polityków i publicystów, twórców reform i programów edukacyjnych. Nie stronią od nich badacze, niejednokrotnie opisując współczesną kulturę jako uwikłaną w absurd, poddaną autodestrukcji. Tak widzi ją choćby francuska filozofka polityki, Chantal Delsol, która pisze, że „kochamy demokrację i wolność myślenia, ale próbujemy je zastępować formami politycznymi, które przeczą ich zasadom. Inaczej mówiąc, typ społeczeństwa, który zaczynamy tworzyć, jest nie tyle nieoczekiwany, ile niepożądany. Zmierzamy do tego, czego wcale nie chcemy” (*Kamienie węgielne. Na czym nam zależy?*, 2018, s. 6).

Dziś konserwatyzm kojarzy się zazwyczaj z próbą ochrony porządku aksjologicznego i społecznego przed pojawiającymi się zmianami, często prezentowanymi opinii społecznej jako postępowe i warunkowane ideami nowego humanizmu. Zweryfikowanie postępowości jakiegokolwiek propozycji, jak i celu działań prewencyjnych, dopomina się rzetelnej miary. Z poznawczego punktu widzenia bez wątpienia ciekawe jest więc odczytanie przez Autora dysertacji głównych tez myśli konserwatywnej Woronieckiego, jako że zorientowana jest ona na obiektywne wartości budujące człowieka jako osobę. Ostatecznie w myśl tezy, która głośno w pracy wybrzmiewa, zarówno postęp, jak i regres porządku społecznego mają swój miernik w wartości osoby. Ów czujnik anomalii w dziedzinie refleksji teoretycznej na temat organizacji życia społecznego i polityce społecznej Autor odnajduje właśnie u Woronieckiego, gdy ten krytycznie ocenia zarówno nowe ideologie społeczne, jak i nurty polskiego i europejskiego konserwatyzmu (zob. dysertacja, s. 32–46, 163–168); gdy prezentuje własne rozumienie elementów ładu społecznego (zob. dysertacja, s. 47–102); gdy dopomina się o aretologiczny fundament myśli konserwatywnej (zob. dysertacja, s. 103–144). Filozoficzny namysł nad istotą konserwatyzmu Woronieckiego na tle rekonstrukcji całości jego myśli konserwatywnej prezentowanej w dysertacji, daje asumpt do porządkowania złożonego spektrum społeczno-politycznego fenomenu konserwatyzmu, które rysuje się w badaniach dyscyplin innych niż filozofia.



Autor dysertacji dostrzega w konserwatyzmie Woronieckiego 10 głównych myśli: 1 Prawo naturalne jako postawa jednolitości społecznej i jedności celowego działania człowieka; 2 Personalistyczna koncepcji ludzkiego bytu jako warunek rozpoznawania właściwej człowiekowi godności; 3 Społeczna natura człowieka i wynikające z niej poszanowanie dobra wspólnego jako celu życia społecznego; 4 Potrzeba wychowania jednostkowego i obywatelskiego, z uwzględnieniem sprawiedliwości jako najważniejszej z cnót kardynalnych; 5 Podstawa praworządności w szacunku dla prawa pozytywnego i obyczajowego; 6 Uznanie autorytetu sprawiedliwie wyłonionych organów przedstawicielskich władzy; 7 Prawo do własności prywatnej, wartość egzystencjalna i moralna pracy; 8 Szacunek dla tradycji, patriotyzmu, rodzimych kultur, religii i instytucji Kościoła; 9 Uznanie praw małżeństwa i rodziny; 10 Sprzeciw wobec rewolucyjnych zmian społecznych (zob. dysertacja, s. 222). Dodajmy, że w tak formułowanej idei konserwatyizmu Woroniecki dostrzegał drogę do realizacji wartości postulowanych przez naukę społeczną Kościoła, z tego powodu mgr Mitraszewski wiele miejsca poświęca także tej kwestii.

Przejawy konserwatyizmu społecznej myśli Woronieckiego autor bada w trzech podstawowych obszarach: 1 Klasycznej metafizyce realistycznej oraz skorelowanych z nią antropologii i etyce, z akcentem położonym na aretologię; 2 Problematyce ładu społecznego ujętego dynamicznie, jako nieustannie ewoluującego porządku prawa pozytywnego; 3 Kwestii sprawiedliwości współdzielczej i rozdzielczej, prowadzących do wyjaśnienia istoty sprawiedliwości społecznej jako nadrzędnej normy praktycznej regulującej stosunki zachodzące między społeczeństwem a jednostką.

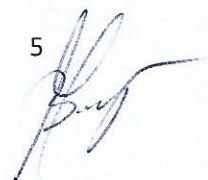
Na dynamikę rekonstrukcji filozoficznego konserwatyizmu Woronieckiego składają się następujące zagadnienia, podejmowane przez Autora w kolejnych rozdziałach dysertacji: rozpoznanie źródeł konserwatyizmu dominikanina (*Rozdział I*); analiza wyróżnianych przez niego elementów ładu społecznego (*Rozdział II*); problematyka aretologiczna sprawiedliwości (*Rozdział III*); kwestia sprawiedliwości społecznej w perspektywie konserwatywnej (*Rozdział IV*); uniwersalizm myśli Woronieckiego (*Rozdział V*). Jądro argumentacji, wyznaczone tematem rozprawy: *Sprawiedliwość społeczna jako warunek ładu społecznego w myśli konserwatywnej o. Jacka Woronieckiego* znajdziemy w rozdziałach II–IV.

Ze względu na podjętą problematykę Autor opiera się przede wszystkim na metodzie historyczno-opisowej i historyczno-porównawczej, z uwzględnieniem analizy filozoficznej, w tym metafizycznej. Próba rekonstrukcji myśli konserwatywnej Woronieckiego wymagała przede wszystkim analizy krytycznej tekstów Woronieckiego, a w związku z tym także

poszerzenia perspektywy spojrzenia o dziedziny z filozofii prawa, polityki, antropologii i metafizyki, a także szeroko rozumianej humanistyki.

Z obu tych zadań Autor wywiązał się dobrze. W zadowalającym stopniu wykorzystuje też opracowania myśli Woronieckiego, chociaż w bibliografii brakuje np. stosunkowo nowej pracy wydanej w ramach serii Polska Filozofia Chrześcijańska XX wieku (*Jacek Woroniecki*, Wyd. Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, 2019), uwzględniającej myśl społeczną filozofa. Należy również podkreślić, że dysertacja jest napisana poprawnym językiem, a całość wywodu nie budzi wątpliwości, jakkolwiek nie jest pozbawiona niedociągnięć. W poszczególnych rozdziałach brakuje na przykład wprowadzenia merytorycznego oraz podsumowania, wypunktowania wniosków, co obniża walor analityczny pracy i sprawia, że synteza nie jest zupełnie spójna. Nie zawsze adekwatne są także tytuły rozdziałów w stosunku do zawartej w nich treści (rozdziałów pierwszego i drugiego, oraz części rozdziału czwartego: 4.2, 4.3). Wątpliwości nasuwa także zasadność wyodrębnienia rozdziału czwartego. Wydaje się, że jego zawartość pozostaje w korelacji z treściami trzeciego rozdziału, i w związku z tym warto byłoby pomyśleć o ich połączeniu oraz opatrzeniu całości odpowiednim tytułem. Należy dodać, że ocenę adekwatności tytułu rozdziału do rozważań utrudnia to, że Autor nie prowadzi czytelnika po meandrach swojego wywodu, przez co odbiorca ma prawo uważać, że logika rozważań bywa niewystarczająco jasna. Wyjaśnienia, zawarte we *Wstępie* są zbyt zdawkowe, by nadrobić ten brak (do zasygnalizowanych uchybień powrócimy w trakcie omawiania treści dysertacji).

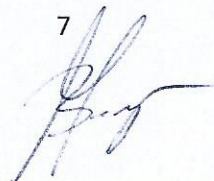
W rozdziale pierwszym Autor przedstawia kontekst historyczny i klimat intelektualny, kształtujące myśl konserwatywną Woronieckiego, podkreślając jej zakorzenienie w katolicyzmie, przemyśleniach na temat społecznej roli Kościoła, wynikających z obserwacji myśliciela oraz wiedzy zdobytej na studiach, m.in. dotyczącej katolickich ruchów społecznych w Europie czy nauczania papieskiego. Zatrzymuje się na przykład na autoformacyjnej roli przeprowadzonej przez Woronieckiego analizy zasad społecznych wg Leona XIII, konstytutywnych dla idei konserwatyzmu (zob. dysertacja, s. 22–23). Zdaniem Doktoranta to właśnie w encyklice *Rerum Novarum* młody Woroniecki znajduje ważne wskazówki do interpretacji ładu społecznego, co potwierdzą późniejsze jego publikacje. Chodzi przede wszystkim o kwestie kluczowe w organizacji społecznej takie, jak: niezmiennosc ludzkiej natury, dobro wspólne, odpowiedzialność państwa za wszechstronny rozwój wszystkich warstw społecznych, ochrona grup najsłabszych, własność prywatna, wartość pracy i prawo do czerpania korzyści z jej owoców.



W dokumentach Magisterium Kościoła (encykliki: *Aeterni Patris*, *Studiorum Ducem*) Woroniecki znajdzie też zachętę do zgłębiania myśli św. Tomasza z Akwinu, która nada jego myśli społecznej wyrazisty kształt filozoficzny. Rozwijając wątek formacji intelektualnej Woronieckiego, mgr Mitraszewski stara się zwrócić uwagę na witalność neotomizmu, czego dominikanin być świadkiem. Tłem do ukazania znaczących dla filozoficznego konserwatyzmu tez zaczerpniętych przez Woronieckiego od Tomasza, jest charakterystyka tego nurtu intelektualnego przeprowadzona przez Doktoranta na podstawie prac E. Gilsona, S. Swieżawskiego, M.A. Krąpca, H. Kieresia, A. Andrzejuka (s. 26–28). Przeprowadzona w rozdziale charakterystyka tomizmu Woronieckiego, ze względu na interesującą Autora zasadniczą kwestię rozprawy sprowadza się do zaznaczenia komplementarności porządku naturalnego i nadnaturalnego rzeczywistości i ludzkiego życia oraz potwierdzenia osobowej koncepcji człowieka jako bytu rozumnego, wolnego, społecznego o bogactwie potencjalności, których aktualizacja (w szczególności intelektualna i moralna) służy wspólnocie. Ponadto wyakcentowane zostają kwestie typowe dla tomizmu: elementy teorii władz duchowych człowieka, wiodąca rola rozumu w życiu moralnym, odróżnienie funkcji rozumu teoretycznego i praktycznego (a sumienia jako jego aktu), współbrzmienie prawa pozytywnego i naturalnego oraz podejście do polityki jako etyki społecznej ze względu na roztropną realizację dobra wspólnego. Autor słusznie przy tym zaznacza, że „Woronecki wyróżniał się intelektualną postawą praktyczną bardziej niż czysto spekulatywną, stąd też jego zainteresowanie zagadnieniami moralności czynów ludzkich stanowiło naturalną drogę uzasadniania uniwersalności doktryny tomistycznej” (dysertacja, s. 28). Znaczenie, jakie Woronecki przypisywał moralnemu wymiarowi życia społecznego jest zdaniem Autora kwintesencją konserwatyzmu dominikanina – konserwatyzmu osadzonego w tomizmie, w którym filozofia i teologia się dopełniają, a chrześcijański światopogląd dopomina się o ład społeczny. Warto podkreślić, że Autor rozpoczyna swój wywód od analizy pojęcia *sensus catholicus*. To właśnie pojęcie oddaje postawę życiową Woronieckiego (w tym światopogląd), przepojoną duchem wiary o mocnych podstawach umysłowych, jakimi są uniwersalizm i obiektywizm. W życiu człowieka *sensus catholicus* przejawia się w postaci splotu pedagogii Bożej i ludzkiej. Czy ma z tym związek uważność spojrzenia Woronieckiego na sprawy społeczne? Czy w *sensus catholicus* jest zakotwiczony jego konserwatyzm? Tak – zdaje się mówić Doktorant, rozpoczynając dysertację od analizy tego pojęcia, w rozdziale poświęconym źródłom konserwatyzmu Woronieckiego (s. 11–16) W tekście rozdziału jednak brak jednoznacznych stwierdzeń potwierdzających taką interpretację. Może Autor miał na myśli tylko obiektywizm i uniwersalizm jako wyznaczniki konserwatyzmu? Trudno

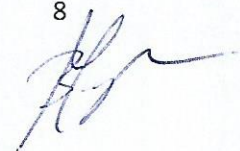
odgadnąć. Nie jest to jedyny fragment dysertacji, w którym mamy do czynienia z mało ostrą konkluzją, co ma związek z wspomnianymi mankamentami kompozycji pracy.

Rozdział pierwszy to także miejsce na zreferowanie analizy Woronieckiego dotyczących sytuacji społeczno-cywilizacyjnej, w której znajdowali się Polacy u progu odzyskania niepodległości oraz jego konfrontację z dorobkiem polskiej i europejskiej myśli konserwatywnej. Z uwagi na niewielką liczbę publikacji Woronieckiego, których tytuły odnoszą się do konserwatyzmu wprost, jest to ważny fragment dysertacji. Pokazuje, że właściwy dominikaninowi konserwatyzm miał mocne podstawy analityczne, był dobrze przemyślany. Wyplýwał z odczytania potrzeb i zadań różnych grup społecznych w konkretnym momencie historycznym na tle zaznaczających się w Europie prądów społecznych i kulturowych. W centrum analiz myśliciela znalazło się bowiem całe spektrum środowiskowe polskiego społeczeństwa: robotnicy, chłopci, inteligencja, ziemiaństwo, arystokracja. Krytykując „grzech klasowego egoizmu” uprzywilejowanych grup społecznych, uzasadniał, że w wyznaczaniu kierunku rozwoju społecznego, chodzi o porządek, w którym dobrobyt materialny społeczeństwa przekładałby się na pełny udział w dobrobycie duchowym jego członków („pełny” nie oznaczało „równy”). Autor dysertacji zauważa zasadniczy rys społecznej myśli Woronieckiego: potrzebę kształtowania polityki społecznej na sposób konserwatywny (zob. dysertacja, s. 36), jednocześnie dostrzegając w niej siłę polaryzującą jego oceny samego konserwatyzmu historycznego i pozostałych nurtów społeczno-politycznych, tj. liberalizmu i socjalizmu. Mianowicie pokazuje, że zdecydowanie obce były Woronieckiemu socjalistyczny egalitaryzm czy kult wolności osobistej liberalizmu, a ponadto, że odcinał się od tych nurtów konserwatyzmu, które przepełnione niechęcią do idei demokracji, chciały bronić interesów warstw uprzywilejowanych, wytykał też niektórym konserwatywnym myślicielom brak filozoficznego pogłębienia idei konserwatyzmu czy wręcz błąd antropologiczny w odczytaniu metafizycznej prawdy o godności człowieka (E. Burke i brytyjska myśl konserwatywna). Autor dysertacji pisze: „Woroniccki stoi na stanowisku integralnego rozumienia konserwatyzmu jako porządku metafizycznego, którego ład jest gwarantowany istnieniem rzeczywistości wiecznej, głoszonej przez Kościół i jego nauczanie, lecz też jako porządku społeczno-kulturowego podlegającego ograniczeniom, ewolucyjnym zmianom” (dysertacja, s. 38). Treści tej części dysertacji wzbogacone są o przemyślenia zaczerpnięte od J. Bartyzela i B. Szlachty. Można byłoby się zastanowić, czy w związku z tym rozdział nie powinien być zatytułowany: *Źródła myśli konserwatywnej Jacka Woronieckiego*, oraz czy nie warto byłoby uprościć wewnętrznego podziału (jednorodne cztery części), bo wszystkie zawarte w nim treści są diagnozą genezy społecznych



zainteresowań myśliciela. Zaproponowany przez Doktoranta tytuł *Charakterystyka wybranych elementów myśli konserwatywnej Jacka Woronieckiego* zasadniczo mógłby zapowiadać także każdy inny rozdział dysertacji, bo w każdym przedmiocie analizy są „jakieś” elementy myśli konserwatywnej Woronieckiego.

W rozdziale drugim autor przedstawia problematykę konserwatyizmu Woronieckiego od strony elementów, które myśliciel uznawał za znaczące dla kształtu ładu społecznego. Analiza dotyczy dwóch bloków zagadnień. Pierwszy obejmuje problematykę filozofii społeczno-politycznej, a konkretnie kwestie: prawa i obyczajów, identyfikacji polskiego charakteru narodowego i związanych z nią potrzeb wychowawczych, oraz wartości tradycji, pracy i własności prywatnej. Drugi związany jest ze strukturą życia społecznego w okresie międzywojnia w Polsce, z uwzględnieniem funkcji społecznych różnych jej form, grup, organizacji. W drugim bloku zagadnień mamy więc do czynienia z następującymi kwestiami: naturalnych więzów i relacji społecznych (rodzinnych, narodowych, państwowych), służebnej roli elit (ziemiaństwa, inteligencji i arystokracji), kompetencji społecznych placówek oświatowych (szkół i uniwersytetów), organizacji młodzieżowych i wojska oraz roli Kościoła katolickiego – szczególnie jednoczącej społeczność z uwagi na jego funkcje duchowe, moralne i organizacyjne. Natomiast w pierwszym bloku zagadnień autor powraca do sygnalizowanych we wcześniejszym rozdziale tomistycznych tez, ale o bardziej szczegółowej wykładni, z ukierunkowaniem na nowo podjętą problematykę. Zaczyna od zagadnienia prawa, które w tomizmie, rozpatrywane w różnych dopełniających się porządkach (*lex aeterna/Dei, lex naturalis, lex positiva/humana, lex Divina*) i perspektywach (jako reguła prawa wiążąca człowieka – *lex* oraz jako sprawiedliwość, słuszość – *ius*), pozwala wielowymiarowo spojrzeć na problem ładu społecznego, w tym uwzględnić moralny rozwój człowieka. W odniesieniu do Woronieckiego Autor pisze: „Bezdiskusyjne zdaniem dominikanina jest tylko to, że prawo przyrodzone jest dyrektywą ogólną, niezmienną, wypływającą ze stałej natury ludzkiej, zaś prawo pozytywne, jako szczegółowa aplikacja wskazań prawa przyrodzonego do zmiennych warunków życia, podlega zmianom proporcjonalnym do stopnia szczegółowości stanowionych przez siebie norm. Ostatecznie, stwierdza Woroniecki, kwestia zmian w prawie pozytywnym, obyczajowym czy pisanim, tempo tych zmian wyznacza oś sporu między konserwatyзмом a postępowością” (s. 49). Normy prawne mają określać minimum moralności, zostawiając margines dla osobistych ludzkich wyborów. Znaczącą rolę w ich powstawaniu odgrywa obyczaj (prawo zwyczajowe, *ius gentium*). Wyjaśniając tę zależność, Autor dysertacji pokazuje, że według Woronieckiego geneza obyczaju ugruntowana jest po części w nawyku, a po części w sprawności moralnej



(cnocie), tym samym podkreśla charakterystyczne dla tego dominikanina ugruntowanie ładu prawnego (i społecznego) w życiu moralnym członków społeczności oraz zalecaną przez niego ostrożność w ocenie obyczaju i prognozowaniu zmian w jego zakresie. Konserwatyzm Woronieckiego to zachęta do umiaru: ustalenia prawne w obrębie organizacji państwowej muszą liczyć się więc z obyczajami scalającymi naród, a duch rozumnego postępu ma wyrażać się w szukaniu kompromisu w sytuacjach dzielących społeczność. Także ocena tradycji (kultury narodowej) w duchu konserwatywnym wymaga roztropności, aby w dorobku minionych wieków umieć zobaczyć, co ma trwałą wartość i sprzyja rozwojowi społecznemu, a co go hamuje.

Ciekawym dopełnieniem myśli konserwatywnej Woronieckiego, ukazującym jego zaangażowanie społeczne i doświadczenie duszpasterskie, jest kwestia charakteru narodowego (zalet i wad) oraz działań wychowawczych na rzecz urzeczywistnienia potencjału społecznego Polaków. Dobrze, że Autor dysertacji włączył ją w tę część swoich rozważań. Dzięki temu uwybraźnił dostrzeganą przez Woronieckiego potrzebę rozłożenia odpowiedzialności za wychowanie członków społeczności, za ich socjalizację, ich ukierunkowanie na dobro wspólne na różne formacje i organizacje społeczne: naród, państwo, rodzinę, szkołę, Kościół itp. Problem moralnej formacji członków społeczności nie tylko ze względu na potrzeby wynikające z ludzkiej natury, ale także różne uwarunkowania, w których społeczność narodowa się kształtowała, jest oczywiście mocno osadzony w filozoficznej refleksji myśliciela. Warte podkreślenia jest, że rekonstrukcję pojęcia ładu społecznego pojmowanego przez Woronieckiego Autor przeprowadził na podstawie jego *Katolickiej etyki wychowawczej*, wykorzystując przemyślenia na temat doskonałościowego wymiaru ludzkiej pracy i jej związku z zagadnieniem własności prywatnej. Ten fakt zwraca uwagę na filozoficzno-etyczny zapis konserwatyzmu dominikanina. Woroniecki uzasadnia słusność istnienia własności prywatnej (osobistej – jako związanej z osobą), odwołując się do filozoficznych podstaw podmiotowości człowieka, jego wolności i odpowiedzialności, ale i psychicznego poczucia zadowolenia w związku z samodzielnością, możliwością przekazania owoców swojej pracy innym czy atrybutami ekonomicznymi. Doktorant pokazuje więc, że jakkolwiek według Woronieckiego własność osobista (podział dóbr między ludźmi) nie wynika z prawa przyrodzonego (Bóg jest głównym dysponentem wszystkich dóbr), to jej istnienie musi być rozważane ze względu na rozwój osobowy człowieka (s. 65 nn.). Należy także zaznaczyć, że Autor pracy poświęca w tym rozdziale wiele miejsca kwestiom wychowawczym. Zauważa, że dominujące w twórczości Woronieckiego zaangażowanie pedagogiczne ukrywa program na rzecz

realizacji określonego kształtu ładu społecznego. Rozważania byłyby jednak znacznie bardziej przejrzyste, gdyby autor poprzedził je krótkim wstępem i podsumowaniem, co można odnieść do wszystkich rozdziałów dysertacji. Wątpliwości budzi tytuł rozdziału: *Myśl społeczna według Jacka Woronieckiego. Ład społeczny i jego konieczne elementy*. Wydaje się, że – z uwagi na zawartość tej części pracy – adekwatne byłoby sformułowanie: *Ład społeczny i jego konieczne elementy według Jacka Woronieckiego*.

W rozdziale trzecim problematyka filozoficznego konserwatyzmu Woronieckiego ponownie zostaje złączona z jego poglądami etycznymi, tym razem poprzez kwestię sprawiedliwości jako naczelnej cnoty kardynalnej: etyka społeczna zostaje potraktowana jako kwintesencja etyki myśliciela (zob. dysertacja, s. 113). Autor pracy zaczyna od przedstawienia źródeł filozoficznych poglądów myśliciela, a więc *Etyki nikomachejskiej* Arystotelesa i *Sumy teologicznej* (II-II) Tomasza z Akwinu. Przypomina między innymi, że Stagiryta widzi w sprawiedliwości cnotę (dyspozycję) doskonalącą człowieka, a zarazem posiadającą odniesienie do prawa (sprawiedliwość polityczna z uwzględnieniem porządków naturalnego i stanowionego) oraz proporcjonalnego rozdziału dóbr (sprawiedliwość dystrybutywna i korektywna), a także cnoty łagodności jako istotnego jej dopełnienia. Podobnie jak o cnocie pisze Akwinata o sprawiedliwości, wiążąc ją z siłą prawości ludzkiego rozumu, dobrocią moralną. Dla Tomasza podstawą wyróżnienia kategorii sprawiedliwości jest – na co zwraca uwagę Autor dysertacji – funkcjonowanie człowieka w społeczeństwie (państwie) rozpatrywane na linii relacji: jednostka – społeczeństwo, społeczeństwo – jednostka, oraz człowiek – człowiek. W związku z tym kategorie sprawiedliwości (legalna, rozdzielcza i wymienna) Tomasz wywodzi bezpośrednio (lub pośrednio) z prawa (naturalnego i pozytywnego). Wszystkie przedstawia jako niezbędne dla ładu społecznego, przy czym dostrzega szczególną pozycję sprawiedliwości legalnej (nazywa ją też sprawiedliwością ogólną), bo dotyczy ona osoby jako jednostki w relacjach społecznych, a tym samym dotyka kwestii budujących społeczność: dobra wspólnego, praworządności. Na tak zarysowanym tle źródłowym Autor dysertacji dokonuje oceny poglądów Woronieckiego, konstatując, że dominikanin jest wiernym kontynuatorem myśli obu filozofów, a przy tym stara się nadać niektórym terminom Akwinaty formę bardziej przemawiającą do współczesnego odbiorcy, np. sprawiedliwość legalną określa mianem współdzielczej, ze względu na to, że jej istotą jest zgodne współdziałanie członków grupy w realizowaniu dobra wspólnego społeczności, że „wyraża powinność należytego ustosunkowania się woli do całokształtu praw rządzących społeczeństwem, praw zapewniających społeczeństwu ład, porządek i bezpieczeństwo, które można ostatecznie

określić jako dobrobyt społeczny” (zob. dysertacja, s. 112). Magister Mitraszewski zwraca też uwagę, że jest ona uznana przez Woronieckiego (podobnie jak przez Tomasza) za cnotę nadrzędną (ogólną) względem pozostałych rodzajów cnót i kluczową dla życia moralnego (ustępującą wagą tylko miłości, cnocie wlanej).

Dalsza część rozdziału dotyczy omówienia formuł i zasad sprawiedliwości społecznej. Autor dysertacji przedstawia aspekt prawny problemu na podstawie pracy Z. Ziemińskiego *O pojmowaniu sprawiedliwości* (1992), koncentrując się na kwestii rozłożenia obciążeń i sprawiedliwego podziału dóbr. Następnie uzupełnia rozważania o filozoficzno-teologiczne podejście Antonio Rosminiego, by ostatecznie zwrócić uwagę na charakterystyczną dla Woronieckiego etyczność podejścia jako kwestię kluczową dla istoty ładu społecznego w ujęciu konserwatywnym. Woroniecki dopomina się bowiem o kwestie formacyjne: chodzi o odpowiednie nastawienie woli na wspólne dobro i związaną z tym praworządność sumienia. Kolejna część rozdziału obfituje w porównania myśli Woronieckiego i Rosminiego. Doktorant wprawdzie podkreśla, że odwołanie do Rosminiego pomaga zrozumieć podejście dominikanina (zob. dysertacja, s. 128), to jednak trzeba zaznaczyć, że ta korelacja jest słabo przez mgr. Mitraszewskiego uzasadniona. Brakuje wyjaśnienia celu tego porównania, np. we wprowadzeniu do rozdziału i wskazania, w jego podsumowaniu, efektów ze względu na całość wyводу. I znów, po raz kolejny daje się we znaki brak wprowadzenia, podsumowania, czyli planu podejmowanej analizy i wniosków, co dziwi tym bardziej, że zawartość trzeciego rozdziału pozwalałaby na postawienie wprowadzających pytań np.: czym jest formuła sprawiedliwości, dlaczego niektóre formuły mają aspekt formalno-prawny, a inne prawno-filozoficzny, i jaka jest ich rola w tworzonym zgodnie z wartościami konserwatywnymi ładzie społecznym; dlaczego jedne mu sprzyjają, a inne kłócą się z jego założeniami, wreszcie, dlaczego warto na nie spojrzeć w szerszej, kulturowej i historycznej, perspektywie (zob. dysertacja, s. 135 nn.). Z uwagi na to że trzeci rozdział to jedna z podstawowych części dysertacji, czytelnik ma prawo oczekiwać od Autora pracy bardziej zdecydowanego zaznaczenia spójności referowanych w nim treści.

Podobne zarzuty można formułować w stosunku do dwóch kolejnych rozdziałów (czwartego i piątego). Swoje rozważania mgr. Mitraszewski poprzedza wprawdzie krótkimi wprowadzeniami, ale o nikłym stopniu analityczności. Nadal brakuje pogłębionych wniosków, zamknięcia rozważań konkluzją, co budzi u czytelnika niedosyt poznawczy, tym bardziej, że – w myśl zapowiedzi Autora – właśnie w tej części dysertacji odbiorca ma prawo oczekiwać zasadniczych konkluzji, rozważań wokół głównego problemu badawczego (zob. dysertacja, s. 8). Autor powinien popracować nad logiką wyводу,

zmierzać do udowodnienia tez, co nie tylko porządkuje rozważania i daje świadectwo panowania Autora nad materiałem źródłowym, ale też korzystnie odbija się na dynamice narracji.

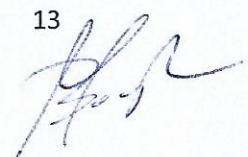
Warto dodać jeszcze, że w czwartym rozdziale dysertacji autor podejmuje próbę weryfikacji modelu filozoficznego konserwatyzmu Woronieckiego pod kątem kwestii porządku społecznego rozumianego jako korelacja sprawiedliwości współdzielczej i rozdzielczej. Magister Mitraszewski poświęca wiele miejsca historii kształtowania się pojęcia sprawiedliwości społecznej, zwracając uwagę na rolę myśli chrześcijańskiej. Zaznacza jej ugruntowanie w samej Ewangelii, a ponadto w personalistycznej antropologii (z tezą o ontologicznej równości wszystkich ludzi), wadze, którą przypisuje prawu naturalnemu, zagadnieniu dobra wspólnego oraz zasadom pomocniczości i solidarności w kwestii współtworzenia i sprawiedliwego podziału dóbr. Wyjaśnia, że choć Woroniecki zasadniczo nie posługuje się terminem „sprawiedliwość społeczna”, to jednak na podstawie jego rozważań można stworzyć bardzo precyzyjną definicję pojęcia, rozróżnia bowiem rodzaje cnót sprawiedliwości, oraz dostrzega potrzebę oglądu kwestii społecznych w szerszej moralnej perspektywie. Zdaniem Doktoranta z tego powodu Woroniecki postulował m.in. wprowadzenie terminu „sprawiedliwość współdzielcza”, który miał oznaczać stałe usposobienie woli człowieka ku życiu zgodnemu z prawem stanowiącym o wspólnym dobrobycie społeczeństwa (zob. dysertacja, s. 160 nn.). Woroniecki uzasadniając nadrzędność sprawiedliwości współdzielczej (i potrzebę wszystkich sprawności moralnych dla utrzymania ładu i dobrobytu społecznego), nie utożsamiał sprawiedliwości społecznej z żadną z postaci sprawiedliwości szczegółowych (zob. dysertacja, s. 146) – podkreśla mgr Mitraszewski, Dodajmy, że omówienie szczegółowych kwestii własności prywatnej, pracy najemnej i jej wynagradzania, nierówności majątkowych, życia z kapitału (w tym lichwy) z odniesieniem do rozwiązań proponowanych przez Woronieckiego, pozwala Autorowi dysertacji na ukazanie koncepcji sprawiedliwości społecznej stworzonej przez dominikanina w konfrontacji z rozwiązaniami właściwymi liberalizmowi, socjalizmowi i komunizmowi. Dla Doktoranta jest to kolejna okazja, by ukazać jądro krytyki tych ideologii w pismach Woronieckiego – ich błąd antropologiczny. Trzeba podkreślić, że Autorowi skutecznie udaje się wykazać, że sposób organizacji społecznej na wzór filozoficznego konserwatyzmu zapewnia członkom społeczności optymalne warunki materialnego i duchowego rozwoju. Jest jednak zastanawiające, dlaczego rozważania zawarte w tym rozdziale nie znalazły się we wcześniejszym rozdziale. Ponadto tytuł rozdziału czwartego *Sprawiedliwość społeczna wobec idei konserwatyzmu* i tytuł jego trzeciej części (*Konserwatyzm Woronieckiego wobec*

współczesnych mu nurtów ideologicznych) sprawiają wrażenie mało powiązanych.

Ostatni, piąty, rozdział dysertacji, Autor rozpoczyna od przypomnienia głównych myśli filozoficznego konserwatyzmu Woronieckiego, tym razem w kluczu trzech dziedzin: prawa i dynamicznego ładu społecznego (np.: relacji prawa stanowionego; naturalnego oraz moralnego, utrwalonego także w obyczaju i charakterze narodowym); problemów sprawiedliwości społecznej (podatków, pomocniczej roli państwa, własności wspólnej jako wyłączonych z domeny prywatnej, obrotu gospodarczego i reform społecznych); realizacji ostatecznego celu człowieka jako dopełniającego cel doczesny (kwestia sensu ludzkiego życia, misja zbawcza Kościoła, troska o wspólnotę jako tożsamą z troską o dobro). Następnie Autor podejmuje próbę konfrontacji tak zarysowanej myśli z wybranymi współczesnymi trendami ideowymi i filozoficznymi. Odnajduje jej współbieżność w idei praw człowieka (wyrażonej np. Powszechną Deklaracją Praw Człowieka ONZ), czy rozwoju społecznej myśli Kościoła (np. nauczaniu Jana Pawła II). Zastrzega jednak, że współczesna tendencja do „rozszerzania podmiotowych praw człowieka na podmioty pod takie prawa nie podpadające” nie jest zgodna z konserwatywną myślą Woronieckiego. Podobnie – zdaniem Doktoranta – wygląda ocena wielu zjawisk, które towarzyszą obecnym tendencjom globalistycznym – one też nie uzyskałyby aprobaty myśliciela. Są to m.in.: kwestionowanie wspólnot naturalnych, laicyzacja i czysto doczesna perspektywę ludzkiego życia, zastąpienie zasady doskonałości moralnej zasadami jakości życia i zysku, absolutyzacja wolności, indywidualizm, utopijna wizja człowieka i nowego humanizmu, odwrót od wartości takich jak: patriotyzm, prawda, a także odejście od kultury humanistycznej na rzecz technokratycznej, także w wymiarze edukacyjnym. Piąty rozdział pracy jest ważnym dopełnieniem całości wywodu, chociaż – jak w poprzednich częściach dysertacji – brakuje w nim podsumowania, zamknięcia rozważań.

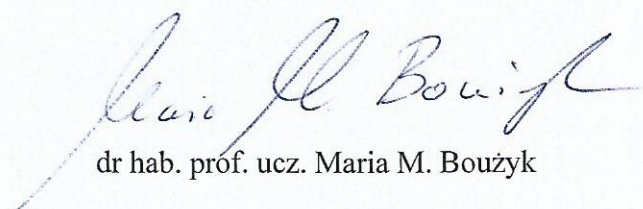
Należy także zaznaczyć niefortunność językowych sformułowań tytułów kilku jego części: 5.1.1 („W dziedzinie prawa [...]”), 5.1.2 („W rozwiązywaniu problemów [...]”), 5.1.3 („W perspektywie realizacji [...]”). Wskazanym tytułom brakuje punktu odniesienia do tytułu nadrzędnego. O ile w spisie treści ich podporządkowanie jest łatwe do wychwycenia, to w trakcie czytania rozdziału, sprawa przestaje być oczywista. Czytelnik odnosi wrażenie, że Autor pozostawił ww. tytuły w „roboczej” redakcji.

Wspomniane uwagi krytyczne i kilka wątpliwości dotyczących kompozycji pracy, sposobu prowadzenia wywodu itd. nie przekreślają mojej wysokiej oceny rozprawy. Uważam, że rozprawa doktorska mgr Tomasza Mitraszewskiego spełnia ustawowe wymagania stawiane



rozprawom na stopień naukowy doktora (zob. DZ.U. z 2014 r. poz. 1853; Dz.U. 2018, poz. 1668, art. 187). Wnoszę o dopuszczenie mgr Tomasza Mitraszewskiego do końcowych etapów przewodu doktorskiego i nadanie mu stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia.

Jednocześnie sugeruję przygotowanie do wydania publikacji na podstawie materiału zebranego w dysertacji. Może warto pomyśleć nad zdynamizowaniem wywodu i rozpocząć rozważania od rozdziału poświęconego sprawiedliwości społecznej, która jest warunkiem ładu społecznego, a przy tym tematem aktualnym ze względu na współczesne przemiany stosunków społeczno-politycznych, a dopiero później odnosić te kwestie do myśli społecznej Woronieckiego, punktując jej konserwatyzm. Publikacja mogłaby służyć nie tylko teoretykom, ale i osobom zaangażowanym społecznie, a zainteresowanym ideą konserwatyzmu. Czy nie byłoby to po myśli samego Ojca Jacka? Pisał przecież: „[...] chodzi o to, co jest ważniejsze w zawodzie profesora uniwersytetu, czemu więcej siły i uwagi powinien poświęcić, po czym mamy sobie formować sąd o jego wartości zawodowej: czy tym kryterium mają być martwe publikacje, czy też żywi uczniowie” (*W Szkole wychowania*, Lublin 2008, s. 111). Dodajmy również, że o. Jacek Woroniecki był mistrzem jasności i precyzji wypowiedzi, a jego prace są przykładem pięknej polszczyzny.



dr hab. prof. ucz. Maria M. Boużyk